

Norman Kretzmann, *The Metaphysics of Theism. Aquinas's Natural Theology in „Summa contra gentiles” I*, Oxford: Clarendon Press 1997, ss. XI + 302.

Książka Normana Kretzmanna *The Metaphysics of Theism* jest pozycją szczególną. Nie jest to wyłącznie jeszcze jedna książka z dziedziny mediewistyki koncentrująca się na dziele, które można by uznać za jedną z najważniejszych artykułacji refleksji filozoficznej XIII wieku, a mianowicie na Tomaszowej *Summa contra gentiles*, choć niewątpliwie praca Kretzmanna jest także i tym. Omawiana książka jest pozycją należącą do obszaru współczesnej filozofii zakorzenionej w tradycji analitycznej, która jako modelu racjonalnych dociekań używa pewnej historycznej doktryny, doktryny Tomasza z Akwinu, a zwłaszcza jego teologii naturalnej. W filozofii bowiem, w przeciwieństwie do innych nauk, jej własna historia istotnie należy do obszaru jej zainteresowań.

Kretzmann rozpoczyna zatem od krytycznego wykładu Tomaszowej teologii naturalnej, która – jego zdaniem – jest niezwykle doniosła i interesująca filozoficznie, a była często lekceważona lub źle rozumiana. Autor nie tylko pragnie ukazać jej filozoficzną aktualność, ale i ustanawia ją paradygmatem budowanej przez siebie metafizyki teizmu (por. s. 1). Staje się to ponadto doskonałą okazją do ponownego podjęcia problemu relacji filozofii i teologii oraz do dyskusji nad rolą i znaczeniem teologii naturalnej dzisiaj (por. s. 2). Teologia naturalna, podobnie jak metafizyka, z którą pozostaje w ścisłym związku, została współcześnie poddana wielostronnej krytyce, odrzucano ją odmawiając jakiegokolwiek filozoficznego znaczenia. „Obie dyscypliny – stwierdza Kretzmann – wciąż powstają ze swych popiołów w coraz to nowym przebraniu, a racją tego jest fakt, że ich fundamentalne pytania w sposób niezaprzeczalny i nie do odparcia znajdują się **tam**, w sub-strukturze racjonalnego badania, domagając się wciąż nowych prób systematycznej odpowiedzi” (s. 4).

To zdanie Kretzmanna jest istotne nie tylko dla określenia właściwego miejsca i znaczenia teologii naturalnej wśród współczesnych dyscyplin filozoficznych, ale również jest niezwykle istotne dla zarysowania jego podejścia do materiału historyczno-filozoficznego. W przedmowie do monumentalnej *The Cambridge History of Later Medieval Philosophy*, która ukazała się w Cambridge University Press w 1982 roku pod redakcją między innymi Normana Kretzmanna, wydawcy piszą, iż w prezentowanej książce dokonano wyboru historycznego materiału kierując się

między innymi tym, aby podjąć zagadnienia dotąd pomijane oraz takie, gdzie w ciągu ostatnich lat odnotowano największy postęp wiedzy. Wybrano zatem te zagadnienia, które dla współczesnego adepta studiów filozoficznych, dokonywanych w tradycji filozofii analitycznej, są rozpoznawalne jako zagadnienia filozoficzne. Celem tego zabiegu jest wyprowadzenie mediewistyki z podwójnego getta, a mianowicie, by mediewiści nie byli obojętni na osiągnięcia współczesnej filozofii, a filozofowie dostrzegli ciągłość problematyki i ciągłość filozofowania od średniowiecza po współczesność. Tego typu podejście sprawiło, że autorzy bardzo niewiele miejsca poświęcili na przykład zagadnieniom teologicznym, w tym teologii naturalnej, koncentrując się za to przede wszystkim na logice, semantyce, teorii języka czy epistemologii (por. *The Cambridge History of Later Medieval Philosophy*, s. 2-3).

Jan Aertsen w książce *Medieval Philosophy and the Transcendentals* (Brill 1996), która jest niewątpliwie jedną z najważniejszych książek z dziedziny mediewistyki, jakie się ostatnio ukazały, określa to językowo-logiczne podejście do filozofii średniowiecznej jako *new medievalism*, którego kodyfikację stanowi właśnie *The Cambridge History of Later Medieval Philosophy* (por. *Medieval Philosophy*, s. 11). Zdaniem Aertsen tym uczonym, którego prace w sposób szczególnie rozwinęły i pogłębiły ten nurt, był właśnie Norman Kretzmann. Jakkolwiek *new medievalism* zapełnił głęboką lukę we współczesnej mediewistyce, to jednak – jak uważa Aertsen – jako ogólne podejście do myśli średniowiecza stanowi już dzisiaj koncepcję przestarzałą, bo zbyt jednostronną (por. *Medieval Philosophy*, s. 13-14).

Jeśli przyjmiemy analizy Aertseny i uznamy Kretzmanna za głównego przedstawiciela analitycznego podejścia do filozofii średniowiecznej, to w twórczości tego autora, podobnie zresztą jak w całej filozofii analitycznej, zarysowała się znacząca ewolucja. Pewnym stadium tej ewolucji może być podręcznik wydany w roku 1993 pod redakcją Normana Kretzmanna i Eleonory Stump pt. *The Cambridge Companion to Aquinas*. Jednym z celów, jakie stawia sobie Kretzmann we wstępie do tego dzieła, jest pokazanie, w jaki sposób filozoficzna teologia Akwinaty prowadzi go do podjęcia i wyczerpującego omówienia wszystkich filozoficznie doniosłych zagadnień, co dobitnie ukazuje znaczenie i atrakcyjność Tomasza właśnie jako filozofa (por. *The Cambridge Companion to Aquinas*, s. 1-2).

Bez zbytniej przesady można stwierdzić, że *The Metaphysics of Theism* stanowi swoiste zwieńczenie twórczości Kretzmanna, a zarazem najpełniejszy wyraz jego poglądów na temat roli i znaczenia filozofii średniowiecznej, zwłaszcza myśli św. Tomasza z Akwinu, dla współczesnego filozofa. Filozofię Tomaszową, a w szczególności jego *Summa contra gentiles* Kretzmann uważa za „najpełniejszy i najbardziej obiecujący projekt teologii naturalnej” (s. 2), który posłuży mu za wzór do konstruowania metafizyki teizmu. To przeniesienie punktu ciężkości zainteresowań z problematyki logiczno-językowej na problematykę metafizyczną i teologiczną, nie tracąc przy tym z pola widzenia rygoru oraz precyzji myślenia, jest bardzo wyraźną tendencją w rozwoju filozofii analitycznej ostatnich lat, co potwierdzają dokonania chociażby Alvina Plantingi czy Richarda Swinburne’a. *The Metaphysics of Theism* powstało jako poprawiona wersja wykładów w ramach Sekcji Religii

Porównawczej i Naturalnej na Uniwersytecie Oksfordzkim wygłoszonych przez Kretzmanna w roku 1994 właśnie na zaproszenie Richarda Swinburne'a.

Kretzmann rozpoczyna swoje rozważania od przedstawienia we Wstępie i zanalizowania stosunku niektórych współczesnych myślicieli do teologii naturalnej. Podejmuje on tutaj dyskusję z poglądami Williama Alstona, który ogranicza funkcję teologii naturalnej do epistemicznego usprawiedliwiania pewnych religijnych przekonań (por. s. 9), oraz z przeciwnym stanowiskiem przedstawicieli tzw. reformowanej epistemologii, której głównym wyrazicielem jest Alvin Plantinga. Podstawową tezę tej epistemologii jest przekonanie, że jest czymś całkowicie słusznym, racjonalnym i właściwym wierzyć w Boga bez wsparcia ze strony jakichś argumentów czy oczywistości. Słuszność wiary w Boga nie zależy od żadnych teistycznych argumentów, lecz należy do tzw. przekonań bazowych (por. s. 9 i 20). Zdaniem Kretzmanna są to zastrzeżenia wysuwane z punktu widzenia religijnego, a nie filozoficznego, i skierowane nie tyle pod adresem teologii naturalnej, ile wobec jej pewnych możliwych aplikacji (por. s. 20). Teologia naturalna oferuje najlepszą drogę, którą filozofowie mogliby iść w kierunku zagadnień teologicznych, a Tomaszowa teologia naturalna jest najlepszą tego rodzaju teologią (por. s. 22).

Pierwszy rozdział książki, „Theology from the Bottom Up”, jest najistotniejszy z punktu widzenia samej koncepcji „metafizyki teizmu”. Kretzmann podchodzi do tego problemu jako filozof, a nie jako teolog, toteż posługuje się tutaj bardzo szerokim, zakorzenionym w tradycji filozoficznej idącej od presokratyków, rozumieniem teologii jako racjonalnego badania pierwszych zasad oraz fundamentalnych aspektów rzeczywistości w ogóle i natury ludzkiej oraz ludzkiego zachowania w szczególności. Taka szeroka koncepcja teologii sprawia, że jest ona nie do odróżnienia od filozofii, co faktycznie często miało miejsce w dziejach filozofii, gdzie teologia była traktowana jako część filozofii lub jako dwie różne *species* należące do jednego rodzaju (por. s. 23). Teologia i filozofia różnią się bowiem jedynie punktem wyjścia, nie zaś celem, metodami czy przedmiotem. Teologia objawiona zawierając określone przekonania na temat istnienia i natury Boga, jest teologią budowaną „z góry do dołu”, podczas gdy filozofia, wykluczając dane Objawienia a wychodząc od tego, co oczywiste, postępuje drogą „z dołu do góry” (por. s. 24). Teologia naturalna musi zatem być także budowana „z dołu do góry”, tj. przyjmować za punkt wyjścia tylko te, naturalnie oczywiste dane, które są akceptowalne dla filozofii jako takiej (por. s. 25, 39). Poszukując na drodze filozoficznych rozważań ostatecznych zasad rzeczywistości, teologia naturalna staje się kulminacją metafizyki, której naturalnym początkiem są owe pierwsze zasady wszystkiego. Jeśli tą ostateczną zasadą jest Bóg, to zagadnienie istnienia oraz natury Boga staje się jednym z podstawowych tematów metafizyki, a prezentacja pozostałych zagadnień, takich jak relacja wszystkich rzeczy do Boga, ze szczególnym uwzględnieniem natury człowieka, staje się budowaniem filozofii „z góry do dołu” (por. s. 25-26). Ten punkt wyjścia, jak zauważa Kretzmann, wydaje się najodpowiedniejszy, gdy chodzi o sposób prezentacji zagadnień (por. s. 26-27). Jako historyk filozofii mogę dodać, że zauważył to już Proklos, konstruując na wzór Euklidesowego systemu aksjomatycznego swoje *Elementy teologii*.

Metafizyka teizmu jest zatem – zdaniem Kretzmanna – najbardziej systematyczną prezentacją podstawowych zagadnień filozoficznych, a jej fundamentem, dostarczającym pierwszych zasad, jest teologia naturalna. Tak pojęta metafizyka teizmu wychodząc od problematyki związanej z istnieniem Boga, skierowuje się „w dół”, ku filozofii umysłu oraz etyce, a jej paradygmatem jest Tomaszowa *Summa contra gentiles* (por. s. 27). Tego typu rozważania nie tracą nic ze swego filozoficznego charakteru, ich punkt wyjścia oraz argumentacja są dostępne naturalnemu rozumowi, a Objawienie jest tu najwyżej przewodnikiem (por. s. 49-50).

Jakie funkcje pełni tak pojęta metafizyka teizmu w obrębie ogólnych filozoficznych poszukiwań? Wydaje się, że takie same, jakie Kretzmann przypisał Tomaszowej *Summa contra gentiles*. Będzie to zatem funkcja pedagogiczna i związana z nią ściśle funkcja apologetyczna: zadaniem tego typu metafizyki jest „uczenie” teizmu poprzez systematyczną prezentację „dowodliwych” prawd wiary (por. s. 48-49). *Summa contra gentiles* była często uważana za podręcznik dla misjonarzy wprowadzających w chrześcijaństwo muzułmanów, żydów czy heretyków. Jeśli tak istotnie było, to wysiłek ustanowienia podstaw teizmu w księgach I-III *Summy*, poszedł – zdaniem Kretzmanna – na marne, gdyż ani muzułmanie, ani żydzi nie kwestionowali istnienia Boga (por. s. 50). O ile w czasach Tomasza z Akwinu nie było bowiem ateistów, których można by próbować przekonać za pomocą siły racjonalnych argumentów, to systematyczny projekt teizmu zarysowany w *Summie* właśnie dzisiaj otrzymuje tę nową funkcję: „W przeciwieństwie do Akwinaty – wyznaje Kretzmann – znam wielu inteligentnych, wykształconych, przekonanych ateistów” (s. 51).

Przystępując do realizacji zarysowanego w rozdziale pierwszym projektu metafizyki teizmu, Kretzmann rozpoczyna od tego problemu, który jest pierwszym celem teologii naturalnej, a mianowicie od zagadnienia argumentacji za istnieniem Boga. Wbrew antyewidencjalizmowi „reformowanej epistemologii” Kretzmann uważa, że racjonalny teizm domaga się filozoficznej argumentacji za istnieniem Boga, choć nie będą to dowody w sensie ścisłym. Można jednak wskazać wiele filozoficznie poprawnych oczywistych racji, które mogą stanowić podstawę racjonalnego przekonania o istnieniu Boga (por. s. 54-55). Tej problematyce, analizowanej w kontekście Tomaszowej argumentacji z *Summa contra gentiles*, poświęcony jest rozdział drugi: „The God of the Self-Movers” oraz trzeci: „The Existence of Alpha”. Pozostałe rozdziały książki skoncentrowane są na analizie natury Bożej, jej doskonałości („From Independence to Perfection”), nieskończoności („From Perfection to Infinity”), intelektualnego charakteru („Intellect”) oraz dotyczą problemu woli Boga („Will”), Jego radości, miłości i wolności („Joy, Love and Liberality”).

Słowa, którymi Kretzmann podsumowuje swoje rozważania w ostatnim rozdziale, mogą służyć za doskonałą charakterystykę całego jego przedsięwzięcia konstruowania metafizyki teizmu. Kretzmann stwierdza, że ktoś, kto śledziłby te rozważania, mógłby być zawiedziony bładością opisu Bożej miłości i Bożego udzielania się, a przecież taki opis jest tym, co najlepsze w obrębie teologii naturalnej. Nie należy jednakże gardzić tymi słowami, lecz przeciwnie, winny one stać się częścią tego, co jest wielkim dokonaniem rozumu. Pełnia Bożego miłowania i dawania

wspaniale wyrażona w Ewangelii św. Jana (3, 16) jest wprawdzie poza zasięgiem teologii naturalnej, ale nie powinna być poza zasięgiem umysłu tego, kto tę teologię uprawia (por. s. 254).

Przedsięwzięcie dokonane przez Kretzmanna jest niezwykle z wielu powodów. Filozofia analityczna rozpoczynając od negacji tradycyjnej problematyki metafizycznej oraz samej metafizyki, porzucając podejście historyczne na rzecz podejścia systematycznego, otrzymuje w książce Kretzmanna całkiem nowy impuls: opierając się na konkretnym materiale historyczno-filozoficznym, Autor konstruuje metafizykę teizmu, której fundamentem jest teologia naturalna. Czyżby jednak okazało się, że pewne problemy filozoficzne są wieczne?

Agnieszka Kijewska  
Lublin, KUL

*Człowiek wobec religii. Filozoficzne aspekty religijnego sensu*, red. Krzysztof Mech, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos” 1999, ss. 264.

Specyficznie ludzkim odczuciem jest potrzeba sensu (por. Jan Paweł II, *Fides et ratio*, nr 1). Problematyka sensu w kontekście religii czy religijnego sensu była przedmiotem namysłu uczestników międzynarodowej konferencji „Human Being and Religious Sense – Philosophical Aspects”, zorganizowanej przez Instytut Religioznawstwa UJ w Krakowie, w dniach 17-19 czerwca 1998 r. Prezentowana książka jest zbiorem odczytów wygłoszonych podczas tej konferencji, poszerzonym o teksty Nicholasa Lobkowicza i Richarda Swinburne’a. Karolowi Tarnowskiemu i Krzysztofowi Mechowi udało się zgromadzić wielu znanych i mniej znanych myślicieli, tak z kraju, jak i z zagranicy, reprezentujących różne style filozoficznego myślenia.

Semiotyczne podejście do problematyki religijnego sensu prezentuje Richard Schaeffler (Uniwersytet w Bochum; *Co to znaczy: rozumieć wypowiedź religijną?*), gdy próbuje określić semantyczne, gramatyczne (syntaktyczne) i pragmatyczne zadania rozumienia tekstów religijnych. Gabrielle Dufour-Kowalska (Uniwersytet w Genewie; *Kryzys człowieka współczesnego. Religia a porządek miłości*) nawiązując do wątków platońskich, fenomenologicznych i pascalowskich, stawia następującą tezę: „Kiedy cała dziedzina idei, wartości i norm chwieje się w swych posadach, kiedy sama tożsamość człowieka, kontestowana na przestrzeni całego dwudziestego stulecia, została zakwestionowana, a może raczej przestaje już w ogóle stanowić jakąkolwiek kwestię, właśnie wtedy chrześcijańska konieczność domagania się transcendencji swej religii, która oznacza: «Bóg przybywa» [...] mogłaby stać się jedynym odniesieniem i niejako, bez względu na całą naszą